

## DEMONSTRACJA SIŁY

Dziś już nikt nie pamięta skąd wzięła się ta nietypowa jak na kopalnię nazwa. Ta nie niosąca żadnej treści nazwa pozwoliła zapewne przetrwać jej przez cały 120-letni okres istnienia kopalni. Do tego dochodzi jeszcze budzące wątpliwości spolszczenie niemieckiej nazwy Oheim. Kopalnia Wujek. Dla niektórych brzmi ona mało poważnie, ale na pewno przyjaźnie dla pracującej w niej załogi. Tak było do 16 grudnia 1981 roku, kiedy nastąpiła tutaj demonstracja siły ze strony ówczesnej władzy. Tego dnia kopalnia o dziwnej nazwie przeszła do historii. Tego dnia przystąpiono do pacyfikacji trwającego na kopalni strajku. Skutkiem jej była śmierć 9 górników i postrzelenie 23.

W trakcie odblokowywania kopalni miano użyć: 22 czołgów, 44 Bojowych Wozów Piechoty, 1471 funkcjonariuszy oraz 760 żołnierzy, nie wspominając o armatkach wodnych, wyrzutniach gazów łzawiących i helikopterach.

W budynku muzeum spotykam się z dyrektorem Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności Robertem Ciupą na półtora miesiąca przed inauguracją nowej, a właściwie rozbudowywanej placówki, mieszczącej się w dawnym magazynie odzieży. Nie wszystko jeszcze gotowe – ale widoczny jest zamysł całego przedsięwzięcia. Znamy dotychczasową wystawę – o powierzchni 140 m<sup>2</sup>, nowa zajmie prawie 10 razy tyle. Trzeba się było postarać aby była atrakcyjna, wzbudzała zainteresowanie młodych, nie znających PRL-owskiej rzeczywistości. To do nich jest ona przede wszystkim adresowana. Ekspozycję rozmieszczono na trzech poziomach. Poprawniej byłoby pisać o niej w czasie przyszłym, bo w momencie powstawania tekstu prace jeszcze trwają. Jednak informacje dyrektora pozwalają uruchomić wyobraźnię, która musi mi zastąpić przyszłe multimedia. Kolejność zwiedzania nie jest przypadkowa. Najpierw schodzimy na poziom „-1” i zanurzamy się w PRL-owskiej rzeczywistości. Tutaj następuje wskazanie zarówno miejsca na mapie jak i miejsca w szeregu: dla jednych na trybunie, dla drugich „w kolejce po szarość”. Przechodzimy przez kolejne odsłony śląskiego oporu przeciw komunistycznej władzy, aż trafiamy do sali ekranów telewizyjnych ze zmultiplikowanym przemówieniem generała z 13 grudnia 1981 roku. Na poziomie „0” stajemy się świadkami wydarzeń sprzed 40 lat. Stoimy przed czołgiem burzącym mur, stajemy na rampie, z której pluton specjalny ZOMO oddał strzały w kierunku strajkujących górników, wchodzimy do kopalnianego przyszybowego punktu opatrunkowego (ambulatorium), gdzie przynoszono rannych górników. Natomiast poziom „+1”, dobudowany na potrzeby nowego muzeum, można by nazwać miejscem wspomnień i refleksji nad zbrodnią bez kary.

A, „...na koniec Wam przekazuję tę garść wolności z kopalni Wujek” – z tymi słowami poety wypowiedzianymi przez przewodniczącego Komitetu Strajkowego Stanisława Płatka zwiedzający będą opuszczali ekspozycję.

Na wykonanie, zainstalowanie i uruchomienie nowej wystawy podpisano umowę z firmą Adventure Ekspozycje (realizacja m.in. Carboneum w Zabrze).

Przedstawiciele Spółki zapewniają, że na powierzchni ponad 1000 m<sup>2</sup> stworzą spektakularną wystawę, zaplanowaną jako miejsce pamięci i pomnik ofiar pacyfikacji. Oprócz multimedialnych wielkopowierzchniowych realizacji oraz wyjątkowej scenografii na wystawie znajdziemy pamiątki z tamtego okresu.

Dzięki interaktywnej formule wystawy zwiedzający będą mogli sami decydować o tym co chcą dodatkowo zobaczyć. Będą wybierać bo już mogą. To poniekąd symboliczny wymiar wolności, o którą walczone, za którą zginęli górnicy. Całkowity koszt projektu, którego pełna nazwa brzmi „Rozbudowa i dostosowanie budynku dla potrzeb działalności kulturalnej ŚCWIS” to 16,5 mln zł – podzielono mniej więcej po połowie pomiędzy Województwo Śląskie i Miasto Katowice. Wymienionym w tytule projektu budynkiem jest, wspomniany wcześniej, dawny magazyn odzieży zlokalizowany w pobliżu kotłowni i pomnika przy ul. Wincentego Pola. W czasie pacyfikacji było to miejsce gdzie rozgrywały się najbardziej dramatyczne sceny. Ale trzeba pamiętać, że to nie jedyne obiekty istotne z punktu widzenia tamtych wydarzeń. Są nimi także budynek łaźni łańcuskowej i kuźni. Ten pierwszy jak na razie otoczony został ochroną, ale nie opieką. Czy może w przyszłości liczyć na podobne potraktowanie jak magazyn odzieży?

Po rozgromieniu protestu na Wujku Bogumiła Krawczyk-Wnuk napisała:

„ A gdy się zakończyła

krwawa rzecz

Kiedy wokół kopalni

kordon rozciągnięto,

Święta Barbórka spojrzała

na trzymany w dłoni miecz

i pożałowała,

że jest kobietą

i świętą...”

Aleksander Zembok